

# Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego

Poznań, 16 sierpnia 2006

## Wniosek dotyczący projektu WRPO i jego Oceny Oddziaływania na Środowisko

Przedstawiona do konsultacji społecznej w lipcu br. prognoza oddziaływania na środowisko WRPO województwa wielkopolskiego jest - w naszej ocenie – dokumentem sporządzonym zbyt powierzchownie, zawierającym wątpliwe elementy oceny oddziaływań oraz inne, opisane poniżej usterki, dlatego wymaga istotnych uzupełnień i korekt.

Jakkolwiek WRPO jest dokumentem dość ogólnym, jego ocena oddziaływania na środowisko winna dokonać znacznie bardziej wnikliwej analizy skutków zatwierdzenia WRPO i dokonać szerszej definicji i oceny priorytetów i ich celów. Ponad wszelką wątpliwość jej zapisy winny spełniać elementarny wymóg zgodności i prawem unijnym w zakresie ochrony środowiska i ochrony przyrody. Dokument, choć dość ogólny i nie wskazujący na konkretne przedsięwzięcia, winien zawierać ramy, których planowane inwestycje nie mogą przekraczać, by nie popaść w konflikt z prawem unijnym oraz wskazywać rozwiązania alternatywne w najważniejszych dla środowiska kwestiach. Powinien więc być wskazówką dla przyszłych beneficjentów funduszy unijnych na inwestycje ekologiczne. Byłoby rzeczą w najwyższym stopniu niewłaściwą, gdyby późniejsze projekty konkretnych przedsięwzięć, dokonywanych przez konkretnych beneficjentów, dla których będą sporządzane szczegółowe oceny oddziaływania na środowisko, miały być pozbawione dotacji z powodu ich niezgodności z prawem unijnym.

W niniejszym piśmie odniesiemy się do kilku kwestii, które – w naszej ocenie – winny być w projekcie koniecznie uzupełnione bądź skorygowane:

**ad. 1.1.** Wśród aktów prawnych stanowiących podstawy dla opracowania dokumentu zabrakło istotnych dla inwestycji środowiskowych dyrektyw unijnych, których przestrzeganie jest bezwarunkowo konieczne, takich jak: I Dyrektywy Rady 92/43/EWG z dnia 21 maja 1992 r. w sprawie ochrony siedlisk przyrodniczych oraz dzikiej fauny i flory, Dyrektywa Wodna czy Dyrektywa Azotanowa.

Wydaje się, iż nawet wymóg art. 41.2.8) ustawy Prawo ochrony środowiska, na który dokument się powołuje, nie został wystarczająco spełniony, gdyż w kluczowych dla środowiska Wielkopolski problemach nie przedstawiono rozwiązań alternatywnych.

**ad. 1.3.** Oparcie projektu wyłącznie na dość ogólnych dokumentach, jakimi są krajowe prognozy i strategie, jak również polityk i strategii unijnych jest niewystarczające z wyżej wspomnianych przyczyn: nie wolno stwarzać wątpliwości, czy dotowane z funduszy unijnych przedsięwzięcia będą zgodne z prawem unijnym.

ad. 2.2.3. Istnieją poważne wątpliwości, czy przedstawiony projekt WRPO i jego OOŚ w wystarczającym stopniu „bierze pod uwagę cele ochrony środowiska zawarte w dyrektywach Unii Europejskiej”

#### ad. 2.2.6.

- Nie sposób zgodzić się ze stwierdzeniem: „Nie można, zatem, na tym etapie analizy ściśle zdefiniować i zlokalizować znaczących oddziaływań realizacji zarówno Strategii, jak i WRPO na środowisko przyrodnicze. Wiąże się to także z odległym horyzontem czasowym realizacji priorytetów.”

Wiele z takich oddziaływań można zlokalizować, gdyż obecna sieć obszarów chronionych (w tym Natura 2000 „oficjalna” i shadow list) jest znana i nie będzie się zmniejszać. Odległy horyzont czasowy nie może być przeszkodą i ich definiowaniu, a wręcz jest niezbędnym warunkiem uniknięcia negatywnych skutków dla środowiska spowodowanych przyszłymi inwestycjami.

- Przekształcenia rzek.

Dokument, choć dość ogólny, słusznie poświęca stosunkowo dużo uwagi negatywnym skutkom ingerencji hydrotechnicznych w koryta rzeczne. Poważnymi niedociągnięciami są:

- a) przedstawienie ich skutków głównie w kontekście inwestycji drogowych, które ingerują w doliny rzeczne w stopniu istotnym, jednak na ogół punktowo.
- b) pominięcie w tym miejscu zapisu Dyrektywy Wodnej, nakazującego walkę ze skutkami suszy oraz ochronę ekosystemów wodnych i od wody zależnych. W naszym regionie walka z suszą i racjonalna retencja wodna winny być celami priorytetowymi.

#### **Postulujemy:**

- wprowadzenie do dokumentu zapisu, mówiącego, iż hydrotechniczne regulacje rzek są działaniem ekologicznie szkodliwym, anachronicznym, przyspieszającym spływ wód, niszczącym bioróżnorodność oraz ekosystemy od wody zależne, a także wątpliwym ekonomicznie. Takie przedsięwzięcia nie powinny być dotowane z funduszy unijnych,
- wyraźne wyartykułowanie w dokumencie postulatu **renaturalizacji** rzek, jako sposobu retencji wody i walki z powodzią; przywracania w nich swobodnego spływu wód, likwidacji lub przebudowy części obwałowań, zaniechanie eksploatacji kruszyw z dna rzeki i innych form pogłębiania koryt,
- zaniechanie budowy zbiorników retencyjnych, niszczących ekosystemy nadrzeczne i przecinających korytarze ekologiczne. Należy wyraźnie zanegować wpływ takich zbiorników na poprawę zaopatrzenia rolnictwa w wodę, gdyż na ogół nie ma związku pomiędzy retencją dużej ilości wody w zbiorniku a poprawą dostępności dla roślin wody w zlewni. Brak uzasadnienia potrzebami rolnictwa dla budowy takich zbiorników jest szczególnie wyraźny w północnej części naszego regionu, w krajobrazie młodoglacjalnym, gdzie różnice wysokości względnych są znaczne, a skały na ogół łatwo przepuszczalne. Takie inwestycje nie powinny być dotowane z funduszy unijnych. Należy ponadto zmienić reżim wodny zbiornika Jeziorsko, położonego w województwie łódzkim, by podnieść poziom wody w Warcie i tym samym poprawić stan ekosystemów jej doliny, w tym obszarów Natura 2000, co jest obowiązkiem wynikającym z dyrektyw unijnych,
- głównymi sposobami retencjonowania wody winny być: zmiana podejścia do sposobu prowadzenia melioracji wodnych w rozumieniu rozdziału 3 ustawy Prawo wodne. Należy zwolnić odpływ wody z gruntów, być może nawet kosztem dłuższego jej zalegania na powierzchni. Traktowane jako priorytet odwadnianie gruntów w Wielkopolsce wydaje się być niezgodne z Dyrektywą Wodną. Ponadto należy podjąć działania służące retencji wodnej poprzez wspomnianą renaturalizację rzek i ochronę oczek wodnych i mokradeł,

- jak słusznie zauważono w Projekcie, żegluga rzeczna winna być ograniczona do małych jednostek pasażerskich, wykorzystywanych turystycznie. Nie ma żadnego uzasadnienia ekonomicznego dla inwestycji zwiększających żeglowność rzek, a powodują one ogromne straty ekologiczne. Takie przedsięwzięcia nie powinny być dotowane z funduszy unijnych. Polska dysponuje wystarczającą siecią kolejową, a środki przeznaczone na ten cel przez Fundusz Spójności nie zostały wykorzystane,
  - c) w dokumencie zarysowano negatywne skutki regulacji rzek, lecz zabrakło tu konkluzji; hydrotechniczne regulacje rzek winny być ocenione negatywnie, a jako rozwiązanie alternatywne i rekomendowane powinna zostać wpisana ich renaturalizacja,
  - d) walka z powodzią, którą nakazuje Dyrektywa Wodna, w warunkach Wielkopolski ma bez porównania mniejsze znaczenie, niż walka ze skutkami suszy, co w dokumencie winno być wyraźnie wyartykułowane. W naszym regionie wykorzystanie środków finansowych na walkę ze skutkami powodzi winno być ukierunkowane głównie na wykup na rzecz Skarbu Państwa nieruchomości leżących na terenach silnie zagrożonych powodzią, stworzenie systemu ubezpieczeń na preferencyjnych warunkach na terenach o słabym zagrożeniu, ekstensywnym wykorzystaniu terenów rolniczych i leśnych na terenach zalewowych. Takie rozwiązanie byłoby zgodne również z Dyrektywą Azotanową, gdyż doliny rzeczne, z oczywistych względów, są obszarami szczególnie narażonymi i wrażliwymi na zanieczyszczenia tymi biogenami.
- likwidacja mokradeł i oczek wodnych, jest bez porównania szerszym problemem, niż zasygnalizowany w Projekcie, w kontekście budowy dróg. Niszczenie tych siedlisk, godzi zarówno w zapisy Dyrektywy Wodnej poprzez osłabianie retencji wody, jak i niszczy bioróżnorodność i walory krajobrazowe. W dokumencie należy zaznaczyć potrzebę modyfikacji istniejącego systemu dopłat bezpośrednich dla rolników, gdyż obecne jego zasady zachęcają do zwiększania powierzchni upraw kosztem terenów podmokłych i oczek wodnych.
  - W Projekcie nie nawiązano do Dyrektywy Azotanowej, a – jak się wydaje – Wielkopolska nie spełnia jej wymogów. Istniejący system Państwowego Monitoringu Środowiska jest zbyt słaby, by wystarczająco rozpoznać obszary szczególnie narażone na spływ azotanów. Ponadto (o czym wspomniano wyżej) realizowany system melioracji, powodujący murszenie gleb organogenicznych, niszczący mokradła i torfowiska przechwytyjące biogeny oraz niewłaściwe użytkowanie dolin rzecznych godzą także w tę Dyrektywę.

**ad. 2.2.6 bis** (w Projekcie błędnie wpisano numerację)

Możliwość prowadzenia w pełni skutecznych działań kompensacyjnych wydaje się iluzoryczna. Nie jest możliwe pełne odtworzenie naturalnych ekosystemów, nawet niewielkich rozmiarów, nie mówiąc o rozległych np. lasach łągowych czy bagiennych, które Polska ma obowiązek chronić na podstawie Dyrektywy Siedliskowej. Planowanie działań kompensacyjnych powinno być ograniczane do minimum i stosowane tylko w sytuacjach, gdy są one wykonalne.

**ad. 2.2.7.** Nie sposób zaakceptować stwierdzenia, iż WRPO „nie zawiera obecnie żadnych rozwiązań alternatywnych”. Dla Priorytetu III dotyczącego środowiska, rozwiązania alternatywne, pozwalające uniknąć naruszeń prawa unijnego przez beneficjentów dotacji, powinny być zawarte w Ocenie Oddziaływania na Środowisko dla WRPO.

**ad. 2.2.8.** Skromna zaledwie wzmianka z Projekcie na temat sieci Natura 2000 jest nieporozumieniem; temat ten musi być rozwinięty, ponieważ zagrożenie naruszeniami tych obszarów, skutkujące wstrzymaniem dotacji, jest bardzo duże.

**Dotyczy Załącznika I „Matryca oceny ....”**

Podtrzymujemy zdecydowany sprzeciw wobec zastosowania w kolumnie „Promocja bioróżnorodności i ochrona przyrody, w tym Natura 2000”, wierszu „Skuteczność konserwatorskiej ochrony przyrody” znaku „++” oznaczającego znaczące korzystne oddziaływanie.

Jak zwracaliśmy wcześniej uwagę, (sprawa DW – 1 – 1 – 0724/256/PS/2006 ) w projekcie WRPO zastosowano niezgodny z wymogami Dyrektywy I Dyrektywy Rady 92/43/EWG z dnia 21 maja 1992 r. w sprawie ochrony siedlisk przyrodniczych oraz dzikiej fauny i flory. sposób klasyfikacji fitocenoz leśnych. Brak rozeznania Lasów Państwowych w zakresie posiadanych przez Polskę zasobów przyrodniczych uniemożliwia ich ochronę, zastosowanie znaku „++” jest całkowicie błędne. W WRPO należy zamieścić właściwie sporządzone dane na temat fitocenoz leśnych i takie dopiero będą być mogły przedmiotem Oceny Oddziaływania na Środowisko. W Wielkopolsce występuje kilka wymienionych w załączniku biocenoz leśnych, zwłaszcza 41.11, 41.13, 41.24, 41.26, 44.A.1 – 44.A.4, 44.4. Istnieje prawdopodobieństwo, że niektóre z nich (np. lasy łąkowe) występują także poza terenami administrowanymi przez Lasy Państwowe i ich ochrona wiąże się bezpośrednio z podanym wyżej postulatem renaturalizacji dolin rzecznych.